

Rząd ZSRR zapowiada skuteczną obronę praw obywateli radzieckich, prześladowanych przez klikę Tito

(dokonczenie ze str. 1-ej)

Istotną przyczyną prześladowania obywateli radzieckich jest to, że sławie za to, że walczyli z hitlerowcami i że zrozumieli, że w tym czasie nie mogą być powołani na przesłuchania i nie mogą być przesłuchani, a więc nie mogą być przesłuchani.

Władze z to, a nie ma emigracyjna przesłuchać, rząd jugosłowiański przesłucha obywateli radzieckich. Władze z to, a nie za co innego przesłucha się i wtrąca do więzień tysiące patriotów jugosłowiańskich.

Rząd jugosłowiański sam zmuszony był przyznać się do tego w swej nocie. Czując bezpodstawną oskarżenie, rząd jugosłowiański przesłuchał, rząd jugosłowiański przesłuchał, rząd jugosłowiański przesłuchał.

Cóż to za oskarżenie? Takie oskarżenie jest oskarżeniem nie tyle przeciwko aresztowanym obywatelom radzieckim, ile przeciwko istniejącemu w Jugosławii politycznemu reżimowi.

Fakt, że rząd jugosłowiański wysłał takie oskarżenia świadczą o reżimie politycznym, jaki panuje obecnie w Jugosławii. Wszak w żadnym kraju, poza krajami o reżimie faszystowskim, swobodnego wyrażania demokratycznych poglądów nie uważa się za przestępstwo.

Rząd jugosłowiański, czując, że argument taki jest nieprzekonywujący i fałszywy, oraz przagnął nadać temu argumentowi pozory, które przemawiałyby do przekonania, obłudnie przypisuje niektórym ar-

szowanym „propagandę na rzecz obalenia przemocą ustroju państwowego w Jugosławii”. Jącąc to z rezolucją Kominformu. Takie wymysły stanowią jednak wyrażną prowokację i oszczerstwo. W rezolucji Kominformu nie ma ani jednego słowa o „propagandzie na rzecz obalenia przemocą ustroju państwowego w Jugosławii”, ani o zmianie tego ustroju „przy pomocy siły”.

Wydana przed zjazdem partyjnym w Jugosławii, jakby zwrócona do zjazdu, rezolucja Kominformu głosi: „Biuro Informacyjne nie wątpi, że w łonie Komunistycznej Partii Jugosławii jest dosłownie zdrowych elementów, wiernych marksizmowi-leninizmowi, wiernych międzynarodowej tradycji Komunistycznej Partii Jugosławii, wiernych jednolitemu frontowi socjalistycznemu.”

Zadanie tych zdrowych sił KPJ polega na tym, aby zmusić swych obecnych przywódców do otwartego i uczciwego przyznania się do swych błędów i naprawienia ich, do zerwania z nacjonalizmem, powrotu do internacjonalizmu oraz do umocnienia się w szerszym miar jednolitego frontu socjalistycznego przeciwko imperializmowi, lub też, jeśli obecni przywódcy KPJ okażą się niezdatnymi do tego — zmienić ich i wysunąć nowe internacjonalistyczne kierownictwo KPJ.

Biuro Informacyjne nie wątpi, że Komunistyczna Partia Jugosławii ostatecznie wykonać to zaszczytne zadanie.

Jak widać rezolucja nie zawiera ani jednego słowa o obaleniu, a tym bardziej o obaleniu przemocą, jako ustroju państwowego w Jugosławii. Rezolucja mówi jedynie o tym, aby koni-

Władze z to, a nie ma emigracyjna przesłuchać, rząd jugosłowiański przesłucha obywateli radzieckich. Władze z to, a nie za co innego przesłucha się i wtrąca do więzień tysiące patriotów jugosłowiańskich.

Rząd jugosłowiański, czując, że argument taki jest nieprzekonywujący i fałszywy, oraz przagnął nadać temu argumentowi pozory, które przemawiałyby do przekonania, obłudnie przypisuje niektórym ar-

likował ten akt, jako obalenie przemocą istniejącego systemu partyjnego.

W 1907 roku na zjeździe Róvj-skiej Socjal-Demokratycznej Partii w Łanż nie stare kierownictwo partii (o przewadze mienszawików) zostało przegłosowane i zastąpione nowym kierownictwem to przewadze bolszewików.

— Nie znalazł się jednak ani jeden człowiek na świecie, który by uznał ten fakt za obalenie przemocą istniejącego systemu partyjnego.

W 1921 r. na zjeździe Partii Komunistycznej Związku Radzieckiego, gdy Lenin nie miał w Komitecie Centralnym Partii trwałej większości, zjazd wybrał nowy KC, w którym większość leninowców była zapewniona. Nigdy nie znalazł się jednak ani jeden człowiek na świecie, który by uznał ten fakt za obalenie przemocą ustroju państwowego Związku Radzieckiego.

Rząd jugosłowiański oświadcza, że napa na rząd radziecki jest obrażą dla Jugosławii i oszczerstwem na rzekomo istniejący w Jugosławii ustroj socjalistyczny. Rząd jugosłowiański utrzymuje przy tym, iż rząd radziecki usiłuje wypaczyć „prawdy” demokracji, socjalizmu i charakteru władzy ludowej w Jugosławii.

Rząd radziecki zobowiązany jest jednak zobowiązać sprawę o obalenie reżimu jugosłowiańskiego, nawet jeśli ta prawda „obraża” kogoś i kale w oczy.

Wystarczy tylko przyrzeć się uważnie wszystkim co dzieje się obecnie w Jugosławii, aby nie mieć najmniejszej wątpliwości, że w chwili

obecnej nie może być nawet mowy, ani o jakiejś władzy ludowej, ani o jakimś demokratycznym i socjalistycznym charakterze ustroju państwowego Jugosławii.

W rzeczy samej bowiem o jakim socjalistycznym ustroju w Jugosławii może być mowa, gdy kraj oddany został pod kontrolę kapitału obcego, a kierownictwo Komunistycznej Partii Jugosławii znajduje się w stanie wojny z partiami komunistycznymi całego świata?

O jakim demokratycznym charakterze władzy może być mowa, gdy w całej Jugosławii panują gestapoowskie metody rządzenia, gdy tłumy się wszelki swobodny przejaw myśli, depce się wszelkie prawa człowieka, gdy więzieniu jugosłowiańskie przepadają są zwolennikami obozu socjalistycznego, gdy Komunistyczna Partia Jugosławii przekształcona została w filię policji politycznej, podporządkowanej szefowi policji Rankowiczowi?

Jasne jest, że oświadczenie rządu jugosłowiańskiego o rzekomo prowadzonym w Jugosławii budownictwie socjalistycznym nie są wcale więcej, aniżeli podobne oświadczenia, składowe w swym czasie przez Hitlera i Mussoliniego. Dla scharakteryzowania obecnego reżimu politycznego w Jugosławii należałoby zwrócić uwagę na następujące fakty, które przypadkowo stały się znane Ministerstwu Spraw Zagranicznych ZSRR.

a) W maju 1949 r. obywatel radziecki N. G. Dodonow, który zjawił się z zawartą umową pracować w belgradzkiej fabryce „Duga” jako kierownik techniczny — został nieochłownie zwolniony z fabryki z

„przyczyn politycznych” jak zapisano w jego karcie robotniczej. Gdy Dodonow zwrócił się do dyrektora generalnego przemysłu chemicznego Serbii, Budisawlicza, ze skargą na taką samowolę i zażądał wyjaśnień, jakie to są „przyczyny polityczne”, Budisawlicz otworzył powieki, że „zwolnieniu reżimowi Biura Informacyjnego pozbawieni są ochrony prawnej”.

W tym samym dniu Dodonow został aresztowany i przewieziony do oddziału Bezpieczeństwa Państwowego 2-ej dywizji Belgradu, gdzie w ciągu kilku dni naczelnika tego oddziału kapitan Szotra zjechał się nad nim systematycznie, domagając się od niego przyznania, że jest zwolennikiem reżimu jugosłowiańskiego i że rozlepił w fabryce „Duga” nielegalne ulotki.

Podczas przesłuchania przez policję Dodonowa zmuszono go do stania bez ruchu w ciągu 20 godzin, pozbowiając go w ciągu 48 godzin snu, jedzenia i wody.

Gdy oświeceni Dodonowa zwrócił się do wiceprokuratora Serbii Wukadinowicza ze skargą na męczarnie, którym poddawany jest jego syn w Urzędzie Bezpieczeństwa Państwowego, Wukadinowicz nie tylko odmówił przyjęcia tej skargi, lecz i wiodąc zbrodnicy działalność urzędniczą policji jugosłowiańskiej oświadczył cynicznie, że „jest to nasz pomocniczy mechanizm śledczy i oni wiedzą co robią”.

b) Aresztowana w maju 1949 roku obywatelka radziecka Demidenko w ciągu 6 dni nie otrzymała żadnego pożywienia. Podczas przesłuchania bito ją po nogach pałką.

„przyczyn politycznych” jak zapisano w jego karcie robotniczej. Gdy Dodonow zwrócił się do dyrektora generalnego przemysłu chemicznego Serbii, Budisawlicza, ze skargą na taką samowolę i zażądał wyjaśnień, jakie to są „przyczyny polityczne”, Budisawlicz otworzył powieki, że „zwolnieniu reżimowi Biura Informacyjnego pozbawieni są ochrony prawnej”.

W tym samym dniu Dodonow został aresztowany i przewieziony do oddziału Bezpieczeństwa Państwowego 2-ej dywizji Belgradu, gdzie w ciągu kilku dni naczelnika tego oddziału kapitan Szotra zjechał się nad nim systematycznie, domagając się od niego przyznania, że jest zwolennikiem reżimu jugosłowiańskiego i że rozlepił w fabryce „Duga” nielegalne ulotki.

Podczas przesłuchania przez policję Dodonowa zmuszono go do stania bez ruchu w ciągu 20 godzin, pozbowiając go w ciągu 48 godzin snu, jedzenia i wody.

Gdy oświeceni Dodonowa zwrócił się do wiceprokuratora Serbii Wukadinowicza ze skargą na męczarnie, którym poddawany jest jego syn w Urzędzie Bezpieczeństwa Państwowego, Wukadinowicz nie tylko odmówił przyjęcia tej skargi, lecz i wiodąc zbrodnicy działalność urzędniczą policji jugosłowiańskiej oświadczył cynicznie, że „jest to nasz pomocniczy mechanizm śledczy i oni wiedzą co robią”.

b) Aresztowana w maju 1949 roku obywatelka radziecka Demidenko w ciągu 6 dni nie otrzymała żadnego pożywienia. Podczas przesłuchania bito ją po nogach pałką.

„przyczyn politycznych” jak zapisano w jego karcie robotniczej. Gdy Dodonow zwrócił się do dyrektora generalnego przemysłu chemicznego Serbii, Budisawlicza, ze skargą na taką samowolę i zażądał wyjaśnień, jakie to są „przyczyny polityczne”, Budisawlicz otworzył powieki, że „zwolnieniu reżimowi Biura Informacyjnego pozbawieni są ochrony prawnej”.

W tym samym dniu Dodonow został aresztowany i przewieziony do oddziału Bezpieczeństwa Państwowego 2-ej dywizji Belgradu, gdzie w ciągu kilku dni naczelnika tego oddziału kapitan Szotra zjechał się nad nim systematycznie, domagając się od niego przyznania, że jest zwolennikiem reżimu jugosłowiańskiego i że rozlepił w fabryce „Duga” nielegalne ulotki.

Podczas przesłuchania przez policję Dodonowa zmuszono go do stania bez ruchu w ciągu 20 godzin, pozbowiając go w ciągu 48 godzin snu, jedzenia i wody.

Gdy oświeceni Dodonowa zwrócił się do wiceprokuratora Serbii Wukadinowicza ze skargą na męczarnie, którym poddawany jest jego syn w Urzędzie Bezpieczeństwa Państwowego, Wukadinowicz nie tylko odmówił przyjęcia tej skargi, lecz i wiodąc zbrodnicy działalność urzędniczą policji jugosłowiańskiej oświadczył cynicznie, że „jest to nasz pomocniczy mechanizm śledczy i oni wiedzą co robią”.

b) Aresztowana w maju 1949 roku obywatelka radziecka Demidenko w ciągu 6 dni nie otrzymała żadnego pożywienia. Podczas przesłuchania bito ją po nogach pałką.

„przyczyn politycznych” jak zapisano w jego karcie robotniczej. Gdy Dodonow zwrócił się do dyrektora generalnego przemysłu chemicznego Serbii, Budisawlicza, ze skargą na taką samowolę i zażądał wyjaśnień, jakie to są „przyczyny polityczne”, Budisawlicz otworzył powieki, że „zwolnieniu reżimowi Biura Informacyjnego pozbawieni są ochrony prawnej”.

W tym samym dniu Dodonow został aresztowany i przewieziony do oddziału Bezpieczeństwa Państwowego 2-ej dywizji Belgradu, gdzie w ciągu kilku dni naczelnika tego oddziału kapitan Szotra zjechał się nad nim systematycznie, domagając się od niego przyznania, że jest zwolennikiem reżimu jugosłowiańskiego i że rozlepił w fabryce „Duga” nielegalne ulotki.

Podczas przesłuchania przez policję Dodonowa zmuszono go do stania bez ruchu w ciągu 20 godzin, pozbowiając go w ciągu 48 godzin snu, jedzenia i wody.

Gdy oświeceni Dodonowa zwrócił się do wiceprokuratora Serbii Wukadinowicza ze skargą na męczarnie, którym poddawany jest jego syn w Urzędzie Bezpieczeństwa Państwowego, Wukadinowicz nie tylko odmówił przyjęcia tej skargi, lecz i wiodąc zbrodnicy działalność urzędniczą policji jugosłowiańskiej oświadczył cynicznie, że „jest to nasz pomocniczy mechanizm śledczy i oni wiedzą co robią”.

b) Aresztowana w maju 1949 roku obywatelka radziecka Demidenko w ciągu 6 dni nie otrzymała żadnego pożywienia. Podczas przesłuchania bito ją po nogach pałką.

„przyczyn politycznych” jak zapisano w jego karcie robotniczej. Gdy Dodonow zwrócił się do dyrektora generalnego przemysłu chemicznego Serbii, Budisawlicza, ze skargą na taką samowolę i zażądał wyjaśnień, jakie to są „przyczyny polityczne”, Budisawlicz otworzył powieki, że „zwolnieniu reżimowi Biura Informacyjnego pozbawieni są ochrony prawnej”.

W tym samym dniu Dodonow został aresztowany i przewieziony do oddziału Bezpieczeństwa Państwowego 2-ej dywizji Belgradu, gdzie w ciągu kilku dni naczelnika tego oddziału kapitan Szotra zjechał się nad nim systematycznie, domagając się od niego przyznania, że jest zwolennikiem reżimu jugosłowiańskiego i że rozlepił w fabryce „Duga” nielegalne ulotki.

Podczas przesłuchania przez policję Dodonowa zmuszono go do stania bez ruchu w ciągu 20 godzin, pozbowiając go w ciągu 48 godzin snu, jedzenia i wody.

Gdy oświeceni Dodonowa zwrócił się do wiceprokuratora Serbii Wukadinowicza ze skargą na męczarnie, którym poddawany jest jego syn w Urzędzie Bezpieczeństwa Państwowego, Wukadinowicz nie tylko odmówił przyjęcia tej skargi, lecz i wiodąc zbrodnicy działalność urzędniczą policji jugosłowiańskiej oświadczył cynicznie, że „jest to nasz pomocniczy mechanizm śledczy i oni wiedzą co robią”.

Ostrzeżenie dla siepaczy titowskich

Minęło już dziesięć dni od ogłoszenia noty radzieckiej, która zdaria maskę z dwulicowej zdradzieckiej polityki rządu jugosłowiańskiego w sprawie Karyntni słoweńskiej. Nota ta wywarła na całym świecie ogromne wrażenie. Przytoczone w niej fakty oraz załączone do niej list Kardela do ministra Wyszynskiego stanowią dowody bezsporne niesłychanej perfidii i zdrady narodu wej, świadomie popełnianej przez klikę titowską.

Ta ostatnia do dziś dnia nie odważała się opublikować noty radzieckiej i nawet podać do wiadomości faktu jej wyistnienia.

Nie w tym dziwnym. Nota radziecka była ciężkim ciosem dla titowskich fałszywców. Obnażyła ona i pokazała ich zdradę w całej jej ohydzie. Klika titowska chce zataić notę radziecką i nie dopuścić, by się o niej dowiedziały narody Jugosławii.

Obecnie rząd radziecki wystosował nową notę do rządu jugosłowiańskiego. W nocie ten rząd radziecki stawia w obronie więzionych i okrutnie katowanych i dręczonych przez siepaczy titowskich obywateli radzieckich w Jugosławii przytacza fakty i dowody wykazujące, że titowscy zdrajcy prowadzili w Jugosławii okrutny, terrorystyczny reżim policyjny typu faszystowsko-gestapoowskiego.

Podając dokładne dane i nazwiska obywateli radzieckich, nad którymi w nieludzki sposób znęcano się w katakambach titowskich za to, że nie aprobują zdradzieckiej polityce rządu jugosłowiańskiego, nota radziecka słuszenie za tytuje: „czyż można nazwać reżim, który postępuje tak skandalicznie i traktuje ludzi tak okrutnie, ustrojem ludowo-demokratycznym? Czy nie byłoby słusznym powiedzieć, że reżim, który w taki sposób znęca się nad ludźmi, jest reżimem faszystowsko-gestapoowskim?”

Reżim ten narzucał ludowi jugosłowiańskiemu reżim policyjny w wyniku którego ich przejście do obozu imperializmu Zdradziwszy interesy klasy robotniczej i narodów Jugosławii, stawisz się agentami obcego kapitału, będąc w stanie wojny z ruchem robotniczym całego świata, zerwawszy ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej podli zdradcy titowscy musieli również zerwać z wszelkimi zasadami demokracji. Chcieli się natomiast metod policyjnej dyktatury, przyjmując bez skrupułów hitlerowskie metody gestapo.

Wszelkowiedna policja Rankowicza zamieniała Jugoslawie w kataninie, w więzieniu narodów. Za najmieszkie odruch protestu czekała dziś patriotów jugosłowiańskich obojętnie, koncentracyjnie albo śmierci. W czasie przeszło roku, który minął od zamordowania wybitnego działacza demokratycznego, bohatera wojny wyzwoleniczej gen. Arso Jananowicza, setki i tysiące patriotów jugosłowiańskich zginęło z rak katów litowskich. Znaną jest instrukcja Rankowicza nakazująca nie tylko aresztować, ale rozstrzelować każdego, bez względu na zajmowane stanowisko, kto zbliża się do granicy i może nosić się z zamia-

Deklaracja programowa IV Konferencji Międzynarodowej Federacji Zw. Nauczycielskich

IV Konferencja Międzynarodowej Federacji Związków Nauczycielskich po wzięcia jednogłośnie uchwały, w której pozytywnie ocenia dotychczasową działalność Federacji i nakreśla program dalszej pracy.

- 1. Zaprobować działalność Międzynarodowej Federacji Pracowniczych Oświatowych i jej konsekwentne wystąpienia w obronie jednolitej i niezależnej nauki, nauki oświaty i zaopiniowanie nowego kierownictwa KPJ, aby wybrali nowe kierownictwo.
- 2. Wyrażenie poparcia i poproszenie o pomoc i współpracę w walce z imperializmem, nacjonalizmem, powrotem do internacjonalizmu oraz do umocnienia się w szerszym miar jednolitego frontu socjalistycznego przeciwko imperializmowi, lub też, jeśli obecni przywódcy KPJ okażą się niezdatnymi do tego — zmienić ich i wysunąć nowe internacjonalistyczne kierownictwo KPJ.
- 3. Wyrażenie poparcia i poproszenie o pomoc i współpracę w walce z imperializmem, nacjonalizmem, powrotem do internacjonalizmu oraz do umocnienia się w szerszym miar jednolitego frontu socjalistycznego przeciwko imperializmowi, lub też, jeśli obecni przywódcy KPJ okażą się niezdatnymi do tego — zmienić ich i wysunąć nowe internacjonalistyczne kierownictwo KPJ.

Otwarcie wystawy przemysłu polskiego w Moskwie

(dokonczenie ze str. 1-ej)

Wiemy i pamiętamy, że podobnie jak nie do pomyslenia było nasze polityczne i narodowe wyzwolenie bez zwycięstwa bohater-skiego Związku Radzieckiego, który pod genialnym dowództwem generalissimusa Stalina rozgromił najzaciewniejszych wrogiów i wywodził nową granicę Polski na Odrze i Nysie, tak samo bez pomocy Związku Radzieckiego było by nie do pomyslenia odrodzenie gospodarcze naszego kraju.

Minister Gede stwierdził, iż wystawa pokazuje jak naród polski, wyzwolony od ułasku ekonomicznego i politycznego, opierając się na przyjaźni, pomocy i doświadczeniach Związku Radzieckiego, dzięki wysiłkom klasy robotniczej i ogółu pracujących, w zdecydowanej walce z niedobitkami reakcji — wstępuje na drogę wiodącą ku socjalizmowi.

Stwierdzając, że współpraca i wzajemna pomoc gospodarza ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej stanowi i zawsze stanowić będzie linię generalną polityki Polski Ludowej, min Gede oświadczył: „Rząd polski, polska klasa robotnicza i cały naród polski będą szczęśliwi, jeśli pierwsza wystawa naszego przemysłu w Moskwie jeszcze bardziej pogłębí współpracę i wzmacni więzy przyjaźni między ZSRR a Polską Ludową”.

Min. Gede wśród burzliwych oklasków obecnych zakończył przemówienie okrzykiem na cześć obu bratnich narodów — na cześć ich

Przemówienie Ministra Sokorskiego

Wiceminister Sokorski podkreślił w swym przemówieniu systematyczne wzmacnianie polsko-radzieckiej współpracy w dziedzinie kulturalnej. Mówca wskazał na ogromne znaczenie występów artystów radzieckich w Polsce, wyraził nadzieję, że w przyszłości w sztuce radzieckiej pisarzy i dziennikarzy w naszym kraju dla kształtowania nowej socjalistycznej kultury polskiej.

Wiceminister Sokorski stwierdził, iż wystawa polskiej plastyki w Moskwie, na której reprezentowane są dzieła najwybitniejszych malarzy-realistów XIX i początku XX wieku, oraz dzieła znakomitego rzeźbiarza Dunikowskiego, wybitnego malarza F. Kowarskiego, winna być nowym, doniosłym wkładem do współpracy kulturalnej między obu narodami.

Wiceminister Sokorski zakończył przemówienie okrzykami na cześć przyjaźni i współpracy kulturalnej między obu narodami, na cześć zwycięskiej walki o pokój przeciwko ciemnym siłom reakcji, oraz na cześć generalissimusa Stalina.

Minister Gede otwiera wystawę

Po odegraniu przez radziecką orkiestrę wojskową Hymnów Państwowych Polski i ZSRR Minister Gede przeciał wstęp, otwierając wystawę.

Przed pawilonem nr 2, zwiedzający zatrzymują się przed wielką piaskorzezbą, odzwierciedlającą pracę polskich hutników i górników, murarzy i żniwiarzy i ludzi nauki. W pawilonie tym rozmieszczone ekspozycje polskiego przemysłu meblowego, skórzanego, ceramicznego, szklanego, papierniczego, artystycznego i sportowego.

Przed pawilonem nr 2, zwiedzający zatrzymują się przed wielką piaskorzezbą, odzwierciedlającą pracę polskich hutników i górników, murarzy i żniwiarzy i ludzi nauki.

W pawilonie tym rozmieszczone ekspozycje polskiego przemysłu meblowego, skórzanego, ceramicznego, szklanego, papierniczego, artystycznego i sportowego.

Zachwyli zwiedzających budzi stylizowana panorama Ziemi Odzyskanych, obejmująca całą świątynię pawilonu nr 2. W tym samym pawilonie gościom zaznajamiają się z wielkim, pięknym modelem Trasy W-Z, a kierownik budowy metra moskiewskiego, generalny dyrektor Samodurów z zadowoleniem dowiaduje się, że ruchome schody na Trasie — dzieło budowniczych metra moskiewskiego — dobrze służą warszawianom.

Następnie gościom zwiędzili pawilon nr 3, w którym mieści się wystawa polskiej plastyki. Plótna mistrzów malarstwa polskiego XIX i początku XX wieku, rzeźby prof. Dunikowskiego, obrazy Kowarskiego oraz współczesna polska karykatura polityczna, wywarły bardzo dodatnie wrażenie na zwiedzających.

Po zwiedzeniu wystawy goście przyglądali się występowi polskich zespołów amatorskich, pieśni i tańców ludowych, które nagrodzono serdecznymi oklaskami.

O godz. 17-ej wystawa otwarta została dla szerokiego rzesz mieszkańców stolicy radzieckiej.

Kronika m. Kutna



KOMU WINSZUJEMY

Wtorek, dnia 23 sierpnia 1949 r.
Dziś: Filipa

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pow. Kom. M. O. — 22
Miejski Posterunek M. O. — 33
Straż Pożarna — 41
Zarząd Miasta Kutna — 30
Starostwo Powiatowe — 31
Pow. Zakład Elektryczny — 32.
Prezydium Pow. Rady Narodowej — 102
Urząd Zdrowia — 91
Polski Czerwony Krzyż (PCK) — 89
Szpital Powiatowy — 20
Ubezpieczalnia Społeczna — 34
Pogotowie Sanitarne PCK — 90
Urząd Repatriacyjny — 86
Pow. Zakł. Ubezpiec. Wzajemn. ul. Narutowicza nr. 20 — tel. 108
Apteka „Pod Orłem“ — 106
Walenta Apteka Nr tel. 7
Chacińska, Apteka Nr tel. 52

Redakcja i Administracja „Głosu Kutnowskiego“ mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 2, tel. 217.

Nowy pomysł racjonalizatorski w Aleksandrowie

Jak ob. Rogowski „produkuje“ igły dziewiarskie

W przyszłym miesiącu rozpoznac się w Państwowych Zakładach Przemysłu Dzwierskiego w Aleksandrowie zakrojona na szeroką skalę akcja, mająca na celu spopularyzowanie wśród załogi fabrycznej racjonalizatorska.

Pierwszym racjonalizatorem Aleksandrowskich Zakładów Dzwierskich jest ob. Jan Rogowski, młody, ale doświadczony pracownik fabryczny. Pomysł jego dotyczy regeneracji igieł dzwierskich.

Jak wiemy każda igła dzwierska zakończona jest z jednej strony kolankiem, służącym do jej obsadzania w maszynie. Z chwilą jej złamania względnie skruszenia jedna z połówek jest prawie zawsze niezniszczona. Dotychczas takie igły były wyrzucane jako bezużyteczne.

Ob. Rogowski postanowił z tych „odpadków“ stworzyć „nowe“ igły. Pomysł mógł wydawać się mało realnym, ale racjonalizator wykazał, że jest to możliwe. Na specjalnie skonstruowanym przyrządzie odcina się obecnie z każdej złamanej igły dobrą połowę (cięcie prowadzi się skośnie). Dobrane dobre połowki igieł ob. Rogowski

umieszcza w specjalnym szablonie a następnie... spawa. Igieł należy jeszcze oczyścić, by wyzbliżyć się powstałego w czasie spawania zgrubienia i jest ona gotowa do ponownego użycia. Okazało się również, że tak zregenerowana igła w niczym nie ustępuje nowej i zachowuje odpowiednią elastyczność i moc.

Remonty szkół dobiegają końca 7 klasowa szkoła w Okalewie oddana zostanie do użytku

Okres wakacyjny sprzyja wszelkiego rodzaju remontom szkół, nie powódz bowiem szkodliwych przerw w nauce.

W Wieluniu i powiecie niemal w każdej szkole uzupełnia się urządzenia i sprzęt szkolny oraz przeprowadza się remonty wnętrza. Wszystkie te prace zakończone będą przed 1 września, aby reszta dzieci i młodzieży mogły normalnie przystąpić do nauki.

Równoległe trwają gorączkowe prace, związane z wykończeniem nowych budynków szkolnych.

Z początkiem nowego roku szkolnego oddana zostanie do użytku w powiecie wielunińskim nowa 7-mioklasowa szkoła w Okalewie (gmina Skrzynno), na wykończenie

Aby uświadomić sobie ważność tego pomysłu racjonalizatorskiego trzeba przypomnieć, że każda maszyna dzwierska posiada kilkaset igieł, przy czym w zależności od typu maszyny i jakości produkowanego artykułu używane są różne igły. W praktyce wygląda to tak, że prawie każda maszyna pracuje

przy pomocy innego rodzaju igieł. Z tej przyczyny wynikają poważne trudności w zaopatrzeniu maszyn w należyte ilości odpowiednich igieł. Dzięki pomysłowi ob. Rogowskiego fabryka może przez dłuższy czas być zupełnie niezależna od terminu dostawy.

Oszczędności otrzymane dotychczas przez spawanie igieł po potrąceniu wynagrodzenia, które otrzymują robotnicy zatrudnieni przy ich regeneracji, obliczane są przeciętnie na około 25 tysięcy złotych miesięcznie.

W Zakładach nie wyrzuca się już ani jednej igły. Wszystkie odkłada się do specjalnych koszy i przesyła do spawania. Igieł jest tyle, że ob. Rogowski, który je sam spawa nie jest w stanie wszystkich naprawić. Fachowcy stwierdzili, że gdyby racjonalizator otrzymał odpowiednią siłę pomocniczą oszczędności wzrosły by czterokrotnie, a jednocześnie wszystkie dostarczane igły były by naprawione. Ob. Rogowski zmuszony jest bowiem obecnie igły sam wkładać w szablony, założyć okulary ochronne, igły spoić, następnie ponownie zdjąć okulary, odłożyć palnik i wyjąć z szablonu gotową już igłę. Gdyby przydzielono siłę pomocniczą, która mogła by wykonywać wszystkie czynności uboczne, racjonalizator zajął by się wyłącznie spawaniem.

Tutaj należy powiedzieć kilka ciekawych słów pod adresem dyrekcji zakładów. Pomimo interwencji organizacji partyjnej i mimo, że dyrekcja nie neguje korzyści, jakie można by osiągnąć, zwiększając obsługę, ob. Rogowskiemu żadnej siły pomocniczej dotychczas nie przydzielono, a stopy igieł przeznaczonych do regeneracji stale rosną. Nie wiadomo, czym tłumaczyć podobny brak troski i opieki nad tak ważnym dla fabryki pomysłem racjonalizatorskim. Nie przypuszczamy bowiem, aby kierownictwo zakładów nie interesowało się aktualnymi zagadnieniami produkcji fabryki.

Za swoje zasługi ob. Rogowski był już dwukrotnie nagrodzony premiami w wysokości 20.000 zł. Pierwsza premia została mu wręczona w dniu 1-go maja, natomiast druga w przeddzień Święta Odrodzenia 22 lipca. Zarobki ob. Rogowskiego przy regeneracji igieł wynoszą obecnie przeciętnie około 20 tys. zł. miesięcznie.

Sądzić należy, że za przykładem pierwszego racjonalizatora Zakładów Aleksandrowskich pójdą i inni robotnicy teże fabryki. Stale polepszenie narzędzi i metod pracy przez drobne nawet usprawnienia racjonalizatorskie przyczynią się bowiem do jeszcze większego przekroczenia nakreślonego planu tak produkcji jak i jakości czy oszczędności.

Jędrzejczak Janina, zamieszkała w Kutnie, przy ul. Kilińskiego 11 została zatrzymana przez władze MO w Kutnie, jako podejrzana o kradzież 6 tysięcy złotych na szkodę swej koleżanki. W wyniku śledztwa przeprowadzonego przez Posterunek Miejski MO w Kutnie, wyszło na jaw, że Jędrzejczak jest zawodową złodziejką i już sześciokrotnie dopuściła się kradzieży na terenie miasta. Sprytą złodziejką trudniła się kradzieżą gotówki, biżuterii i zegarków.

Jędrzejczak została osadzona w więzieniu karno-śledczym w Kutnie i za swoje „wyczyny“ odpowiadać będzie przed Sądem Grodzkim. (b).

Kradła, aż wpadła

Jędrzejczak została osadzona w więzieniu karno-śledczym w Kutnie i za swoje „wyczyny“ odpowiadać będzie przed Sądem Grodzkim. (b).

Kradła, aż wpadła

Jędrzejczak została osadzona w więzieniu karno-śledczym w Kutnie i za swoje „wyczyny“ odpowiadać będzie przed Sądem Grodzkim. (b).

Jędrzejczak została osadzona w więzieniu karno-śledczym w Kutnie i za swoje „wyczyny“ odpowiadać będzie przed Sądem Grodzkim. (b).

Wędrowka

po województwie

ALEKSANDRÓW

Aleksandrów jest ośrodkiem wybitnie dzwierskim. Plan 6-letni przewiduje dalszą rozbudowę przemysłu dzwierskiego przez zbudowanie potężnego kombinatu zatrudniającego 5—6 tysięcy pracowników. Równoległe istnieje projekt przeprowadzenia przez Aleksandrów linii kolejowej z czym wiązać się będzie wielkie usprawnienie transportu i komunikacji. H.

ZDUŃSKA WOLA

Zespół artystyczny Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego ze Zduńskiej Woli cieszy się w powiecie wielką popularnością i uznaniem. Zespół prowadzony jest przez ob. Góralscykową i liczy 30 osób.

Ostatnio członkowie zespołu wyjechali do majątku PGR w Michniorowie, gdzie pomagali przy robotach w zakończeniu akcji żniwnej. Po pracy zespół urządził dla robotników folwarcznych występy artystyczne, które bardzo się podobały gospodarzom. h.

Zapisy do gimnazjum i liceum dla dorosłych

Miejskie Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych w Kutnie, przyjmuje zapisy kandydatów na wszystkie semestry. Zapisy przyjmowane są w kancelarii szkoły przy ul. 3-go Maja w dniach 29, 30 i 31 sierpnia br. w godzinach od 9—12 i od 17—19. Na pierwszy semestr przyjmowani są kandydaci, którzy ukończyli 18 rok życia i posiadają świadectwo ukończenia 7 klas szkoły podstawowej. W wypadku braku świadectwa z ukończenia szkoły podstawowej obowiązują egzamin wstępny. Pierwszeństwo w przyjęciu do Miejskiego Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych mają kandydaci pracujący zarobkowo.

Pszczelarze obradują w Kutnie

W Kutnie w lokalu Zw. Samopomocy Chłopskiej odbyła się pierwsza powiatowa narada grup produkcyjnych pszczelarzy z terenu całego powiatu kutnowskiego. Celem narady było zwiększenie ilości rojów pszczelich w powiecie i powiększenie produkcji miodu. Ażeby ten cel osiągnąć kutnowscy pszczelarze postanowili przede wszystkim przystąpić do energicznej akcji zwalczania chorób pszczelich, za pomocą odpowiedniego podkarmiania pszczół, zastosowania węży i racjonalnej pielęgnacji rojów. Postanowiono również zwrócić się do placówek skupu miodu, o dostarczenie pszczelarzom cukru po cenach hurtowych dla podkarmiania pszczół w okresie zimowym. Na zakończenie obrad ustalono terminy zebrań grup produkcyjnych pszczelarzy, które odbywać się będą w drugą niedzielę po pierwszym każdego miesiąca.

Zychlin zmienia oblicze

Miasto otrzyma dzięki funduszom Rady Państwa ponad 100 izb mieszkalnych, oraz betonowe chodniki

Nadzwyczajna Wojewódzka Komisja do koordynacji prac w dziedzinie polepszenia komunalnych warunków bytu klasy robotniczej, zatwierdziła dla Zychlina przydział kredytów w wysokości 9 milionów zł., z funduszy specjalnych Rady Państwa. Przyszła suma z uwagi na swe ściśle określenie,

jeszcze w roku bieżącym musi być bezwzględnie przez Zarząd Miejski zainwestowana. W zaplanowanym planie robót, przede wszystkim uwzględniono remonty mieszkań robotniczych i na ten cel zostało przeznaczone 5.500 tys. złotych. Remont zostanie przeprowadzony w 26-ciu posesjach będących w

posiadaniu administracji Zarządu Miejskiego, co pozwoli otrzymać zwolnienia do zamieszkania ponad 100 izb, tudzież złagodzić do pewnego stopnia trwający jeszcze na naszym terenie głód mieszkaniowy. W dalszej części planu przewiduje się na całej długości ul. Dobrzeńskiego ulóżenie chodnika z płyt betonowych kosztem 900 tys. zł., gdyż jest to główna arteria dla pracowników zdających piezo na nocną i dzienną zmianę do cukrowni „Dobrzeli”. Sumę 810 tys. zł. pochłonęły urządzenia chodnika na obecnie budującej się ul. Traugutta od ul. Łukasieńskiego do Narutowicza.

Budowa tej trasy niewątpliwie przyczyni się do zwiększenia przepływu robotników Fabryki M-11, gdyż skróci ona drogę do miejsca pracy mieszkańców wschodniej części miasta.

Mieszkańcy ulic: Sannicka, Aleje Racławieckie i 3-go Maja, kosztem 1.197 tys. zł. otrzymają również urządzone chodniki betonowe, gdyż są to

ulice prowadzące do śródmieścia i różnych zakładów pracy. Ulica Łukasieńskiego prowadząca do śródmieścia, szkoły podstawowej i urzędów państwowych otrzyma należycie urządzone chodnik na brakujących 100 metrach za sumę 180 tys. zł. Z uwagi na to, że ulica Narutowicza jest główną arterią i na niej znajduje się Fabryka M-11 zostanie tu położony nowy chodnik za sumę 450 tys. zł.

Kradła, aż wpadła

Jędrzejczak Janina, zamieszkała w Kutnie, przy ul. Kilińskiego 11 została zatrzymana przez władze MO w Kutnie, jako podejrzana o kradzież 6 tysięcy złotych na szkodę swej koleżanki. W wyniku śledztwa przeprowadzonego przez Posterunek Miejski MO w Kutnie, wyszło na jaw, że Jędrzejczak jest zawodową złodziejką i już sześciokrotnie dopuściła się kradzieży na terenie miasta. Sprytą złodziejką trudniła się kradzieżą gotówki, biżuterii i zegarków.

Jędrzejczak została osadzona w więzieniu karno-śledczym w Kutnie i za swoje „wyczyny“ odpowiadać będzie przed Sądem Grodzkim. (b).

Kradła, aż wpadła

Jędrzejczak została osadzona w więzieniu karno-śledczym w Kutnie i za swoje „wyczyny“ odpowiadać będzie przed Sądem Grodzkim. (b).

Kradła, aż wpadła

Jędrzejczak została osadzona w więzieniu karno-śledczym w Kutnie i za swoje „wyczyny“ odpowiadać będzie przed Sądem Grodzkim. (b).

Jędrzejczak została osadzona w więzieniu karno-śledczym w Kutnie i za swoje „wyczyny“ odpowiadać będzie przed Sądem Grodzkim. (b).

Komunikat Zarządu Podokręgu ŁOZPN w Kutnie

Podokręg ŁOZPN w Kutnie, wzywa wszystkie kluby do niezwłocznego uregulowania należności na rzecz Podokręgu, oraz do nadesłania rozliczeń kasowych do dnia 23 sierpnia br. Kluby, które w tym terminie nie uregulują należności, zostaną zawieszono i nie dopuszczone do rozgrywek jesiennych o mistrzostwa klasy B i C.

Termin treningowy poszczególnych klubów sportowych na Stadionie Miejskim w Kutnie

odbywać się będzie według następującej kolejności:

ZKS „Stal“ — Kutno w środy, ZKS „Spójnia“ — Kutno w czwartki, KS „Gwardia“ — Kutno w piątki. W poniedziałki i wtorki odbywać się będą wspólne treningi.

Komunikat Podokręgu Północnego ŁOZPN o rozgrywkach na rok 1949—50 podany zostanie do wiadomości w najbliższym czasie. (e).

Państwo nasze przestrzega zasady wolności sumienia

Rezolucja uchwalona przez MRN w Zgierzu

Dnia 16 sierpnia br. Prezydium MRN w Zgierzu w związku z ukazaniem się Dekretu z dnia 5.8.1949 r. o ochronie wolności sumienia i wyznania, zwołało nadzwyczajne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej przy współudziale przedstawicieli organizacji społecznych i politycznych.

Przewodniczący MRN Marszałek Bronisław zreferował sprawę groźby ekskomunikacji watykańskiej oraz zapoznał zebranych z Dekretem z dn. 5.8.1949 r. o ochronie wolności sumienia, po czym zabrali głos radni.

Między innymi przemawiali ob.: Balcerzak, Gr. (Zw. Samopomocy Chłopskiej), Wawrzyniak Józef (Stronnictwo Pracy); Zabolcki Jan, (Stronnictwo Ludowe); Teodorczyk Alfreda, (Liga Kobiet), Lańciewicz Wawrzyniec (Zw. b. Więźniów Politycznych), Gebicki Teodor (Zw. Nauczycielstwa Polskiego), Banasiak Stanisław, (PZPR) - Wesołowski Kazimierz (Zw. Inwalidów Wojennych) i Wojciechowska Apolonia (Zw. Emerytów).

Wszyscy mówcy potępowali stanowisko Watykanu, które ma to czy sto polityczne. Na zakończenie zebrania uchwalił rezolucję następującej treści:

16 sierpnia 1949 roku przy udziale Organizacji Społecznych i Politycznych referatu na temat dekretu Rządu z dnia 5.8.1949 r. jednomyślnie stwierdzono następująco:

Dekret Rządu RP o ochronie wolności wyznań i sumienia jest dowodem, że Państwo nasze przestrzega zasady wolności sumienia i praktyki religijnych, zaś groźba ekskomunikacji papieskiej jest aktem czysto politycznym, wrogim Państwu Polskiemu, obliczonym na sianie zamętu i niepokojów w kraju odbudowującym się z ruin i zgliszcz powojennych.

Zebrani w całej Polsce popierają stanowisko Rządu oraz wzywają społeczeństwo Polskie do zwrócenia szeregów wokół Rządu Ludowego, konsekwentnie przeciwstawiają się do pełnej sprawiedliwości społecznej.

DZIEWIARNIA
A. WANDELT
Łódź, Więckowskiego 54
1511-g telefon 141-49

Tkalnica Mechaniczna
St. Piotrowski
Łódź, ul. 11 Listopada 102
tel. 148-47

1513-g

Fabryka - gigant powstanie w Zduńskiej Woli

Zduńska Wola jest ośrodkiem przemysłowym, w którym wyraźnie dominuje włókiennictwo. Jednym z ważnych dla przemysłu zakładów jest Państwowa Fabryka Krosien Bawełnianych. Ze względu na zadanie dostarczenia przemysłowi włókiennicemu dużej ilości nowych i starannie wykonanych maszyn fabryka ta zostanie rozbudowana.

Plan 6-letni przewiduje budowę wielkich zakładów budowy krosien bawełnianych automatycznych, które zatrudnią przeszło 2.500 robotników. Fa-

fabryka zbudowana będzie według wszelkich wymagań nowoczesnej techniki oraz warunków higieny i bezpieczeństwa pracy. Przy fabryce zbudowane zostanie jednocześnie osiedle robotnicze przewidziane dla pracowników zakładów.

Teren budowy fabryki wynoszący 13 ha, został już dokładnie wymierzony, natomiast plany budowy są obecnie w opracowaniu. Zakłady powstaną przy bocznicy kolejowej, co ma duże znaczenie dla usprawnienia transportu.

Budowa rozpocznie się w

przyszłym roku i zakończona zostanie w 1953 roku tak, że w roku 1954 fabryka wyprodukuje już około tysiąca krosien.

Celem przygotowania i zainstalowania personelu technicznego fabryki z produkcją automatycznych krosien bawełnianych projektuje się wysłanie 4 fachowców na przeszkolenie do Szwajcarii. h.

Złóż ofiarę na Odbudowę Warszawy

